

Prosty blog w markdownie



MARKDOWN

CSDN @卷不动的小白

Poniżej wpis na temat bloga który chciałem tworzyć w markdownie, ale jak to ze mną bywa, zmieniłem zdaniem i wróciłem do starej metody. Dostęp do tego nie wypalonego pomysłu jest pod tym adresem. https://ostrowski.net.pl/blog/index_copy.php

Jak stworzony jest ten blog?

Od dłuższego czasu testowałem różne platformy za pomocą których mógłbym przelać swoje myśli na papier, natomiast żadna z nich nie była dla mnie dostatecznie zadowalająca. Z jednej strony zawsze chciałem żeby była hostowana na moim sprzęcie więc takie platformy jak blogger odpadają. Na samym początku korzystałem z bloggера, który dawno temu (circa 2008-2010) był bardzo fajną platformą która pozwalała na stosunkowo szybkie i łatwe edytowanie wpisów. Stało się z nią niestety to samo co z całym internetem, zamiast skupić się na tym żeby było prosto łatwo i przyjemnie do blogger zaczął dodawać różne wodotryski (monetyzacja blogów, reklamy, telemetria, obsługa domeny itd), dla osób które zaczynają swoją przygodę z tworzeniem stron jest to stosunkowo fajne bo zmniejsza barierę wejścia natomiast dla ludzi którzy wiedzą czego chcą to tylko staje to na drodze. Dlatego też zajęło mi stosunkowo dużo czasu zalezenie mojego ulubionego setupu. Pierwszy etap

Najpierw gdzieś na początku 2024 roku zdałem sobie sprawę że:

- GitHub to nie dla mnie
 - bo nie jest ze mnie żaden programista, trochę może programuje ale to głównie hobbystycznie
 - nie przepadam za tym żeby moja twórczość była na serwerach jakiejś megakorporacji
- Nie cierpię aplikacji których nie rozumiem jak działają
 - czyli odpadają nam jakies różne wymysły napisane w node.js jako gotowe pakiety, nie różni się to dla mnie niczym od uruchomienia zwykłego .exe na komputerze. Taki blackbox który sie uruchamia i działa, a co jest w środku to się nie pytaj nie twoja sprawa
- Nie chcę hostować aplikacji która jest pomyslna dla miliona użytkowników, dobrze się skaluje itd.
 - nie jestem wielką firmą żeby każdy kod albo aplikacja z jakiej korzystam był ultra skalowalny, ja potrzebuję czegoś prostego co rozwiązuje problem, a nie czegoś co wspiera kilka różnych rodzajów baz danych albo ma redundancję
 - w tym momencie odpada nam tak naprawdę MediaWiki, po pierwsze jest to ogromny moloch ale również styl takie że nie ważne kto na to nie spojrzy to od razu zobaczy

wikipedię

- Edycja artykułów albo treści musi być proporcjonalnie prosta do złożoności treści
 - jeżeli chce napisać prosty wpis na bloga który będzie miał kilka ilustracji i może jedną albo dwie listy, to nie chce tworzyć nie wiadomo jakich podstron albo przechodzić przez 10 różnych formularzy
 - język definiowania treści musi być z jednej strony pozwalający na dodatkowe funkcję (bez przesady), ale być na tyle prosty żeby mógł od razu z marszu coś w nim pisać

I w ten sposób zainstalowałem na moim serwerze pakiet DokuWiki, który służy mi po dziś dzień jako moja personalna wiki, i za każdym razem jeżeli chce napisać coś co jest w formie, dokumentacji jakiegoś projektu, albo jest tutorialiem jak coś zbudować to wrzucam to tam. Bardzo lubię wiele funkcjonalności tej platformy oraz to że można bardzo łatwo (jak ktoś zna PHP) dodać własne funkcjonalności w kodzie.

Jeżeli mam ochotę napisać coś co nie pasuje w konwencję bloga, to wrzucam to tam. Wszystkie programy jakie napisałem w wolnym czasie wszystkie tutoriale, czy może nawet materiały z czasów jak jeszcze dawałem korepetycje, wrzucam właśnie tam. To co bardziej pasuje o konwencji bloga czyli np. właśnie moja opinia na dany temat albo wpis o tym co ostatnio udało mi się zrobić ... bardziej należą tutaj.

Ale jednak ten blog nie jest na wiki ale tutaj, no właśnie. Mój umysł działa jednak w trochę inny sposób niż mi się na początku wydawało. Myślałem że dokuwiki to będzie świetne miejsce, jest tam plugin do blogowania więc mam wszystko w jednym ... a jednak nie do końca. Przeniósłem blogi ze starego bloga na blogerze napisałem kilka nowych i jakoś mój entuzjazm wygasł.

Nie do końca jestem w stanie wyjaśnić czym to było spowodowane. Wydaje mi się że z racji rozmachu jakim jest postawienie własnego wiki, to kiedy chciałem coś tam wrzucić to musiało to być „coś”, nie czułem się komfortowo z wrzucaniem tam wpisu w którym opisuję coś co może być odebranego przez kogoś jako subiektywne, tam miały być czysto techniczne teksty które są dokumentacją czegoś albo wyjaśnieniem jakiegoś zagadnienia.

Więc w taki sposób artykułów na wiki było coraz więcej ale zakładka z blogiem była pusta. Nabrałem też potem takiego nawyku że jak logowałem się już na panel wiki to albo żeby zrobić jakaś notatkę o czymś żeby nie zapomnieć, albo żeby wrzucić coś ciekawego. Nie miałem już na tyle kreatywnej energii żeby pisać tam jeszcze coś mniej technicznego w formie bloga. Był to taki worek do którego wrzucałem wszystko co twórcze ale jednak chociaż jakoś związane z elektroniką, informatyką lub programowaniem.

I tutaj docieramy do ...

Etap drugi

Podział na dwie strony był od samego początku tego przed się wzięcia. Była strona główna ostrowski.net.pl oraz strona dla DokuWiki wiki.ostrowski.net.pl. Strona główna to jest taki landpage dla tych co znajdą mnie w sieci albo kliknęli w mój link, opis tego kim jest czym się zajmuję itd. Natomiast ci którzy byli bardziej ciekawi tym co robię mogli przejść na stronę wiki i zobaczyć już konkretnie czym się zajmuję albo co mnie interesuje. Natomiast strona główna świeciła pustkami, przez pewien czas była stroną od ogłoszeń jeżeli chodzi o korepetycje, natomiast po pewnym czasie pomyślałem że trzeba jej nadać trochę życia.

Bloga nie chciałem wrzucać do jednego wora razem z wiki, więc postanowiłem że chce mieć jakiegoś bloga na głównej stronie. Mój proces myślowy był taki, zawsze lepiej napisać artykuł techniczny i dokumentację jakiegoś rozwiązania na wiki a potem można zrobić wpis na blogu omawiający czemu się coś takiego zrobiło i po co. No i tak też zrobiłem.

Oczywiście wymagania co do takiego systemu też nie były by proste do spełnienia dla współczesnych systemów blogging'owych, Większość z wymagań które muszą zostać spełnione wymieniłem już wcześniej w tym wpisie. Natomiast na dodatek jeszcze chciałbym uniknąć czegoś tzw. Static Site Generator, ponieważ sam pomysł na tworzenie strony w ten sposób mi się podoba oraz nie będzie kompatybilny ze wszystkimi hostingami, ale również kompilowanie wszystkich plików za każdym razem kiedy chce się wprowadzić zmianę na stronie, jest dla mnie absurdalne.

Mógłbym zagnieździć jakichś gotowy system do mojej strony, ale to bez sensu bo miałbym wszystkie wady tego systemu zagnieźdzone w mojej stronie. Zresztą jest to przeciwieństwo prostoty.

Po kilku dniach namysłu postanowiłem że chce napisać coś własnego ultra prostego co rozwiąże problem. Oczywiście język jaki wybrałem to PHP. Konstrukcja programu wygląda tak:

```
□ /blog
├── □ posts
│   ├── post1.md
│   └── post2.md
├── index.php
└── blog.php
```

Szczegóły techniczne zostaną opublikowane tutaj [PHP: Prosty blog z wykorzystaniem markdown](#)

Jak widać po samej strukturze plików ma być prosto zwięźle i łatwo. Katalog posts przechowuje posty w formie plików markdown tam również są przechowywane ilustracje. Plik index.php służy to przeskanowania katalogu i stworzenia listy z której można wybrać wpisy który się chce przeczytać a ich renderowania w formie strony służy blog.php.

Rozwiązanie proste do bólu, ale właśnie o to chodziło. Pozwala mi to na zsynchronizowanie jednego katalogu na laptopie z serwerem i mogę w nim edytować pliki tak jak gdyby to były pliki na moim komputerze, ale są one reprezentacją blogów na stronie.

Pozwala to na minimalizację progu zaczęcia pisania, ile kosztuje stworzenie nowego pliku tekstowego w folderze, a ile kosztuje przygotowanie całego opisu technicznego rozwiązania, zastanowienie się nad schematami ilustracjami itd.

Gdybym nie był aż tak leniwy jak jestem □, to pewnie system blogowy na dokuwiki byłby wystarczający. Ale z racji tego że nie jestem pisarzem i przychodzi mi to z lekką trudnością żeby znaleźć czas i chęci żeby coś napisać (a chciałbym żeby działało to inaczej), to muszę szukać rozwiązań które udroźniają jak najbardziej mi drogę do tego żeby coś napisać, i stąd pewnie takie wieczne nie zadowolenie i szukanie lepszego rozwiązania, to przynajmniej jest napisane przeze mnie i pasuje do mojej strony idealnie, bo było właśnie pod nią robione.